

Wielkopostne Seminarium Odnowy w Duchu Świętym 2026

– wracamy do korzeni i podejmujemy misję –

SŁOWO BOŻE NA CZWARTY TYDZIEŃ

1 dzień - Księga Proroka Micheasza 7, 18-20

Dla grzesznika zawsze istnieje nadzieja nawrócenia i zbawienia. Grzeszymy przeciwko nadziei, kiedy uważamy, że jest to niemożliwe i popadamy w przygnębienie z powodu naszych win, zapominając, iż Bóg jest miłosierny i większy od naszego serca. Nadzieja dla grzesznika tkwi w miłosierdziu Boga, który pochyla się, aby przebaczyć. Miłosierdzie to jest dowód tożsamości naszego Boga. Ono jest Jego odpowiedzialnością za nas. On wybacza wszystko i zawsze. Nigdy nie męczy się w okazywaniu nam miłosierdzia.

2 dzień – Ewangelia Świętego Marka 1, 40-45

Pan Jezus wobec trędowatego wzrusza się, wyciąga rękę, dotyka go i uzdrawia. I to w czasie, kiedy panowało przekonanie, że dotknięcie trędowatego oznaczało stanie się nieczystym, a przez to wyłączeniem z kultu Bożego. Jesteśmy wezwani do tego, aby uznać, że jesteśmy grzesznikami i poprosić Jezusa, aby nas uzdrowił i oczyścił. Przed Bogiem nigdy nie będziemy chodzić w prawdzie, dopóki nie uznamy siebie za grzeszników.

3 dzień – Ewangelia Świętego Mateusza 9, 1-8

Różne są rodzaje paraliżu obezwładniającego człowieka. Najpoważniejszym jest grzech; choroba niszcząca wewnątrz człowieka, uniemożliwiająca mu poruszanie się, aby dojść do Boga. Grzech jest zejściem z właściwej drogi, chybieniem celu, jak strzała, która nie trafia do tarczy. Pan Jezus udzielając paralitykowi odpuszczenia grzechów, zapewnia go o bezwarunkowej akceptacji. Pozwala mu zacząć od nowa, jakby mówił do niego: „Zostaw poczucie winy! Przestań się zadręczać, przestań powstrzymywać się od życia! Odważ się być sobą, odważ się wstać, ze swymi wadami i słabościami!

4 dzień – Ewangelia Świętego Marka 7, 31-37

Człowiek głuchniemy jest odcięty od świata: zamknięty w izolacji od wspólnoty. Pan Jezus przychodzi wyzwolić nas z tego stanu. Spotykamy Pana Jezusa, który jest całkowicie otwarty na innych. On jest Mistrzem, który potrafi słuchać. Mało tego, On jeden wie, co jest w człowieku. Jest przyjacielem, który potrafi zrozumieć i przyjąć. *Effatha!* czyli „otwórz się”. To jedno, jedyne słowo, które św. Marek zapisał w aramejskim brzmieniu streszcza całą misję i nauczanie Jezusa.

5 dzień – Ewangelia Świętego Marka 5, 24-34

W postępowaniu kobiety wobec Jezusa dostrzegamy mieszaninę przebiegłości, pokory, poczucia wstydu, ale przede wszystkim daje się zauważyć bezgraniczne zaufanie. Jemu wystarczy, że kobieta przyszła, bo czegoś od Niego potrzebowała. Wiara rozpoczyna się od zdystansowania się, od odejścia z tłumu. Ile w naszym życiu jest takich prawdziwych kontaktów z Jezusem przez wiarę, a ile takich kontaktów, w których pozostajemy „odporni”? Zawsze istnieje możliwość „dotknięcia płaszcza”. Możemy śmiało przybliżyć się do Jezusa z naszymi ukrytymi ranami, chorobami, których się boimy lub wstydzimy.

6 dzień – Ewangelia Świętego Jana 4, 3-15. 21-26

Jezus spotyka człowieka na Jego terenie, w jego w aktualnej sytuacji życiowej. Studnia Jakubowa jest miejscem symbolicznym, w którym powinno dojść do pogłębionego spojrzenia na siebie. Pojawia się w ustach Jezusa szczególna prośba: „Daj mi pić”. Odnosi się ona do naszych najgłębszych uczuć, dążeń i myśli. „Oddaj mi to, czym żyjesz, to, co trzyma cię przy życiu”. Pan Jezus ofiaruje nam źródło tryskające ku życiu wiecznemu. Samarytanka zostawia swój dzban, czyli swoje troski i swoje ujmowanie rzeczywistości. Ludzie, do których dociera zaczynają wierzyć już nie dzięki jej słowu, ale dlatego, że osobiście spotkali Jezusa.

7 dzień – Ewangelia Świętego Łukasza 10, 30b-37

Ewangeliczna przypowieść o Miłosiernym Samarytaninie odpowiada na pytanie: Jakim być człowiekiem, aby świat stał się lepszym. Samarytanin pozwolił przemówić sercu. Miał rację, był przekonujący, ponieważ „współczuł”, czyli, dosłownie coś ścisnęło go za serce. Ważniejszy od najmądrzejszych myśli, od najbardziej wzniosłych argumentacji wypracowanych przez umysł jest dreszcz, który nas przeszywa. Ten „ścisk” w środku, „ścisk” serca, który jest oznaką boskości. Bóg jest blisko, jest w bliźnim. Aby znaleźć się przy Nim, wystarczy się zatrzymać.